

TEMPO

BIAŁOSTOCKIE NIEZALEŻNE INFORMACYJNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE



wychodzi w każdą sobotę.

Redaktor naczelny: WIKTOR IWANICKI. ☆

Cena numeru: **25 GR.**

TREŚĆ NUMERU:

Warszawa sygnalizuje.

Handel białostocki przed ciężką zimą.

Białostockie ulice, drogi i place.

Reportaż z miasta.

AKTUALJA.

Grupa szaleje w Białymstoku
Redukcje osobowe.
Upadek restauracji białostockich
Obława na złodziei.

Rewja „prasy“ białostockiej.

Zycie Białegostoku w świetle „żółtej prasy“ miejscowej.

Migawki białostockie

Informacje

Białostoczczyzna

Gong białostocki.

Białystok bei Nacht und Nebel...

Nocne życie grodu Branicach.

„Dzień Zeduszy“ w Białymstoku.

Białystok á la minute.

Hallo! Hallo!..

Czerwonym atramentem..

„Kotwica“.
„Lekarz społecznik“.
„Żydów przetrząść wzbронione“.
Dama astrologiczna.

Blok.

To i owo.

FABRYKA SKÓR

CH. BEKER i Synowie.

Spółka firmowa.

Białystok, ul. Wąska 15, telef. 6-16

Składy fabryczne: ul. Marsz Piłsudskiego 11, tel. 16-50

WARSZAWA SYGNALIZUJE...

Amnestja dla więźniów i obniżka komornego.

Ustawa o pełnomocnictwach została już uchwalona przez S. j.m. W przyszłym tygodniu zajmie się tą sprawą Senat, który uchwali również ustawę o pełnomocnictwach w przedłożeniu rządowem.

ZMNIJSZENIE UPOSAŻEŃ

Pierwsze dekrety ukażą się zapewne dopiero w połowie przyszłego miesiąca z ważnością od 1 grudnia. Jak się dowiadujemy, na pierwszy ogień pójdą dekrety oszczędnościowe i podatkowe.

Podatkiem zostaną obłożone pobory, wynoszące od 125 zł miesięcznie. Najniższa stawka podatkowa wyniesie przysposzczalnie 7 proc. od uposażenia.

Te grupy pracowników, które płaca już obecnie podatki, zostaną objęte tylko podwyżką w wysokości od 4 do 16 proc.

Jeśli chodzi o pracowników prywatnych, to stawka podatku dochodowego zostanie podwyższona w granicach do 50 proc. obecnego wymiaru.

OBNIŻKA KOMORNEGO.

Równocześnie z opracowaniem dekretów podatkowych pracują w Ministerstwie Skarbu nad dekretem w sprawie obniżki komornego o 15 proc.

Obniżką zostaną podobno objęte mieszkania do trzech pokoi włącznie. W związku z obniżką komornego przewidywane jest częściowe uchylenie ustawy o ochronie lokatorów. Z podziałania ustawy zostaną wyjęte mieszkania ponad czteropokojowe.

AMNESTJA.

Na odcinku politycznym przygotowują się również pewne zmiany. W Minist. Sprawiedliwości dobiegają końca prace nad projektem ustawy w sprawie amnestji. Projekt został już przesłany dla uzgodnienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i, po uchwaleniu go przez Radę Ministrów, rząd prześle go Izbie Ustawodawczym.

Projekt ustawy o amnestji obejmuje zarówno przestępców kryminalnych, jak i politycznych. Przestępcom kryminalnym zostanie darowana całkowicie kara do 6 miesięcy, zaś kary do lat 3 i 5 zostaną zmniejszone do połowy.

Odnosnie do przestępców politycznych projekt ustawy amnestyjnej przewiduje, że darowana będzie zupełnie kara o półtora roku, zaś kary do lat 3

zostanie o połowę zmniejszona. Czy amnestja obejmie również b. więźniów brzeskich, którzy uciekli zagranicę, nie wiadomo jeszcze. Natomiast z podurstawy amnestyjnej zostaną wyjęci wszyscy skazani za szpiegostwo.

MORATORJUM MIESZKANIOWE DLA BEZROBOTNYCH

Z dniem 31. X r. b. zaczęło obowiązywać nowe moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych. Moratorium to wstrzymuje eksmisje bezrobotnych z lokali jedno i dwukubowych na okres od 1 listopada do 1 kwietnia 1936 r. Bezrobotni, którzy korzystaliby już ze wstrzymania wyroków eksmisyjnych, winni się zgłosić do właściwych sądów grodzkich z podaniem o dusze wstrzymanie wyroków eksmisyjnych.

Z PUNKTU OBSERWACYJNEGO.

Handel białostocki przed ciężką zimą.

Dzisiejsze perspektywy są dla naszego handlu wcale nie różowe...

Za dwa miesiące będziemy u końca roku kalendarzowego w pełni trwania sezonu zimowego, który już, jeżeli chodzi o handel wielo artykułami, zaczął się w ub. październiku.

Jak przedstawiały się tegoroczne sezony w Białymstoku: jesienny i poprzedzający go letni?

O ile w przemyśle białostockim widać było pewną, choć minimalną, poprawę, a wskaźniki produkcji szły ku górze (naogół), o tyle dla handlu tutejszego oba tegoroczne sezony były zupełnie martwe.

Kurczenie zbytu szeregu towarów postępuje nadal.

Jak twierdzą nasi kupcy, letnia kanikuła przeciągnęła się aż do października.

Liczono na znaczne zwiększenie wpływów, na ożywienie ruchu, a tymczasem październik, a więc naogół miesiąc dobrej konjunktury w handlu, okazał się gorszy od najgorszych miesięcy letnich.

Kupcy białostoccy tak określają obecny stan rzeczy:

— Obroty letnie były nieco gorsze, niż dwa, nawet trzy lata temu. Jesień natomiast zupełnie zawiodła. Takich niskich obrotów, jak obecnie, nie mieliśmy już kilka sezonów... Zły był sezon, a idzie—zdaje się—jeszcze gorszy!..

Okresy jesienny i zimowy są u nas zwykle okresami wzmożonego ruchu. Początek roku szkolnego, zakupy zimowe i t. p.—wpływają na to decydująco.

W tym roku nastąpiło jakby pewne zahamowanie tego normalnego, obserwowanego od wielu lat porządku.

Jedną z przyczyn tego zjawiska jest — niewątpliwie — coraz mocniejszy spadek zarobków szerokich mas.

To decyduje o ograniczeniu konsumpcji. Tem też można tłumaczyć, że wiosną, gdy zdawało się, iż następuje pewna stabilizacja stosunków, ludzie z większą swobodą wydawali zarobiony pieniądź, powiększając obrót.

Nowy sezon polityczny urozmaicił

się przez odbyte wybory i zmianę rządu. Znow wyplęta sprawa obniżki uposażeń urzędniczych i znow następuje okres pewnej niejasności, wynikający z tego, że nikt z nas nie wie, jak i co będzie.

Urzednicy państwowi i komunalni oraz pracownicy prywatni—siedzący wszyscy razem w długach po uszy—zagrożeni są nowymi ciężarami i ofiarami.

Wydatne zmniejszenie pensyj urzędniczych i podwyżka podatku dochodowego—wszystko to dla życia gospodarczego oznacza cofnięcie się jeszcze o dobre parę kroków wstecz we wpływach. Grozi to ruiną 3/4 białostockich warsztatów pracy.

Po deficytowej, jak wiemy, gospodarce rolnictwa, deficyt zagrozi obecnie przemysłowi i naszemu wątlemu handlowi.

...Perspektywy dzisiejsze są dla handlu naszego wcale nie różowe!

planu w całości lub w części uzależnione jest od otrzymania dotacji i pożyczek z Funduszu Pracy i z Min. Komunikacji (wiadukt kolejowy).

Zarząd Miejski czyni duże wysiłki w kierunku możliwie najszybszego urzeczywistnienia całego programu tych robót drogowych, uważając to zagadnienie za jedno z najpilniejszych zadań gospodarczych Samorządu m. Białostoku.

Zawdzięczając szerokiej inicjatywie, energii i wysiłkom obecnego prezydenta miasta p S Nowakowskiego, naprawa i budowa dróg, ulic i szos w Białymstoku postępuje szybko naprzód.

REPORTAŻ Z MIASTA.

Gwałtu! Toniemy w błocie!..

Takie rozpaczliwe wołania i skargi słyszymy ostatnio z ust niefortunnych obywateli białostockich, zamieszkujących przy ulicach, pozbawionych chodników.

Jeszcze głośniej wołają o to mieszkańcy ulic, na których w ciągu tego roku próbowano poprawić chodnik lub jezdnię, cokolwiek gruzu lub gliny z piaskiem zwieziono, tu i owdzie trochę pogrzebano i skopano i, nie dokończwszy—porzucono robotę.

Przez ulice, gdzie „się robi kanalizacja”—wprost nie do pomyslenia jest przejść.

Na niektórych dzielnicach miasta—błota aż po kolana.

Mieszkańcy tych dzielnic, aby trafić do swoich domów, pokładają na ulicach cegły i kamienie, przechodzą przez cudze posesje i ogrody, łażą przez płoty.

Tak jest na początku jesieni.

Łatwo sobie wyobrazić: jaka „ekwilibrystyka” będzie za miesiąc!..

Na ul. Armatniej i Zabiej

Mieszkańcy ulic: Armatniej i Zabiej zwrócili się z prośbą do p Prezydenta miasta o połączenie wymienionych ulic z innymi, gdyż obecnie są zupełnie odcięci od świata.

W końcu swej petycji wyrażają życzenie połączenia ulicy Armatniej z ul. Artyleryjską lub z ul. Północną, co, jak piszą: „da oby nam możliwość choć małego przejazdu, żebyśmy się nie naprzykrzali sąsiadom przechodzeniem przez ich podwórza a czasami i przez płoty, gdyż z tego często wynikają nieporozumienia a nawet kłótnie”.

„Plac Wyzwolenia”.

Nazwa obszernego placu, położonego w górnej części ul. Sienkiewicza, trąci zlekka ironją i niedorzecznością..

„Wyzwolone” to miejsce zaanektowane sobie pusty, jak kieszeń urzędnicza, a groźny, jak bastion obronny — „prawosławny sobór”, niweczając swoją pustką i bezcelową egzystencją zamiary użytkowania tej bardzo wielkiej przestrzeni dla celów urbanistycznych.

Bo i cóż za pożytek z tego monumentu?

Zwierztałe przez lata mury porosły już dziewiczą florą, sprawiając wrażenie jakichś przedhistorycznych ruin.

Dzieją się tu różne dziwy!

W dzień skaczą sobie po murach

SPRAWY MIEJSKIE.

BIAŁOSTOCKIE ULICE, DRÓGI I PLACE.

Jedną z palących spraw w dziedzinie uporządkowania naszego miasta, nasuwającą wiele trudności przy jej wykonaniu, jest polepszenie fatalnego stanu szeregu ulic i niezabrukowanych dróg w Białymstoku.

Jak ta kwestja przedstawia się — ilustrują dokładnie podane niżej cyfry.

Białystok posiada 386 ulic i dróg o ogólnej długości 178 klm., z tego Państwo i Wydział Powiatowy utrzymują około 8 klm., zaś Zarząd Miejski około 170 klm. Utrzymywane przez miasto drogi pod względem rodzaju ich nawierzchni mogą być podzielone w sposób następujący: 1) nieurządzone (niezabrukowane) 92—klm., 2) szosowane—12 klm. i 3) zabrukowane—66 klm.

Koszt zabrukowania nie posiadających twardej nawierzchni ulic (92 klm.), podług cen roku bieżącego, wyniesie 2.500.000 zł. Koszt naprawy istniejących już bruków i szos, budowy nowych chodników i przebudowy starych, budowy mostów i mostków oraz ulepszonej nawierzchni w dzielnicach reprezentacyjnych i o wzmożonym ruchu również wyniesie najmniej 2.500.000 zł., czyli razem na najniezbędniejsze roboty drogowe i mostowe w Białymstoku potrzebna jest kwota około 5.000.000 zł.

Do fatalnego stanu dróg, wymagających obecnie tak ogromnych nakładów, przyczyniła się w latach ubiegłych głównie chaotyczna parcelacja i zabudowa terenów, wskutek czego powstało bardzo dużo nowych ulic i uliczek bez jakiegokolwiek planu.

Jedynym środkiem przeciwdziałania istniejącemu stanowi rzeczy jest skoncentrowanie zabudowy na terenach już urządzonych, jak: Marczuk, „Zdobyc Robotnicza” na Wygodzie, tereny w Dojlidach, oraz kontrola, prowadzona przez biuro regulacji Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego nad parcelacją działek budowlanych i w innych dzielnicach miasta,

Jeżeli kwotę 5.000.000 zł., potrzebną na ulepszenie stanu dróg w Białymstoku, rozłożyć na okres najbliższych lat dziesięciu, to zachodzi konieczność wyda-

wania rocznie około 500.000 zł, Jakież były realne możliwości finansowe na to w roku ubiegłym i bieżącym?

Rada Miejska — po dokonaniu wszelkich możliwych oszczędności i skreśleń w innych działach budżetu roku ubiegłego—mogła zapreliminować na wymienione wyżej roboty drogowe zaledwie 255 000 zł. W bieżącym roku budżetowym na cel ten przewidziano w budżecie zwyczajnym i nadzwyczajnym 390 000 zł., w tem już kredyt na częściowe pokrycie kosztów budowy wiaduktu nad torami P.K.P., które wyniosą zł. 103 500. Więc, jak widzimy, roczne kredyty budżetowe na roboty drogowe są o połowę mniejsze, niż wymaga tego konieczność zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb w tej dziedzinie.

A jakie są potrzeby na rok przyszły?

Po dokładnem przestudiowaniu omawianego zagadnienia oraz po dokonaniu lustracji wszystkich ulic i dróg miejskich, opracowano następujący minimalny program inwestycji drogowych:

1) na zabrukowanie ulic w dzielnicach o charakterze mieszkaniowym (Chmielnej, Koszykowej, Lubelskiej, Nowogrodzkiej, Parkowej, Próżnej, Sukiennej, Staszycy, Żelaznej i Kraszewskiego) zachodzi potrzeba preeliminowania około 90 000 złotych.

2) na zabrukowanie ulic o charakterze komunikacyjnym: (Choroszczańskiej, Dalekiej, Młynowej, Piasta, Skorupskiej i Wiejskiej) — potrzeba około 100.000 zł.,

3) na zabrukowanie ulic o charakterze reprezentacyjnym (Elektrycznej, Mickiewicza, Placu przed Urzędem Wojewódzkim) — około 40.000 zł.

4) na budowę chodników na ul. Wasilkowskiej i Szosy Supraślskiej (do cmentarza) — około 17.000 zł.

5) na przebudowę mostów na ul. Kupieckiej, Kościelnej, w Dojlidach i na Szosie Południowej — około 110.000 zł.

6) na budowę wiaduktu nad torami kolejowymi (na ul. Dąbrowskiego) — około 240.000 zł.

Razem więc—około 600.000 złotych. Zrealizowanie tego minimalnego

soboru, jak wiewiórki, niedorosłki, igrając nietylko z losem, lecz także z nerwami przerażonych przegodniów. Wieczorem i później wieje stąd głucha pustka i milczeniem nakazującymi każdemu spóźnionemu spacerowiczowi wzmocnić tempo swego chodu i trzymać się na wszelki wypadek za kieszeń...

Niezależnie od pory dnia i nocy zatrzymuje się w tym miejscu (choć na chwilę), omnis turba mieszczanstwa białostockiego bez różnicy płci, wieku i wyznania, dla załatwienia swych różnorodnych potrzeb naturalnych.

Nanic, jak widać, zdały się okalające sobór, niby sztuczna zaporą, zarzewiały druty kolczaste. Przerzedzone i mocno szczerbate zasieki nie wstrzymują przed profanacją tego miejsca.

Wszystko to, razem wzięte, przemawia za rozbiórka soboru, który stracił już rację bytu.

Rozebrać sobór i urządzić ten plac według wymogów miasta wojewódzkiego — jest ważkim zadaniem obecnej chwili, narówni z aktualnym podpierniem zmurszałych balkonów, łataniem chodników etc.

przed każdym użyciem i wyjaławiane.

Niewolno dmuchać na klienta. Twarz klienta wolno zmywać wyłącznie z pomocą czystej serwetki.

Wzbronione jest używanie raz już użytych wacików do pudrowania. Wzbronione jest również noszenie rzemieni i brzytw w kieszeniach.

Pracownicy zakładów fryzjerskich muszą być ubrani w czyste fartuchy i kurtki i posiadać czyste i obcięte paznokcie.

Przed obsłużeniem klienta powinni myć ręce. Wszyscy pracownicy golarscy i fryzjerscy będą poddawani badaniom lekarskim.

Bodania przeprowadzą starostwa grodzkie. Będzie zwrócona uwaga na gruźlicę, jaglicę, choroby weneryczne i skórne. Ponadto pracownik fryzjerski musi mieć zdrową jamę ustną, albowiem podczas pracy oddychając jest zwrócony twarzą do klienta.

Świadectwa będą wydawane co 6 miesięcy. Miejsce skałeczone przy gołeniu musi być niezwłocznie zajodynamiczne i lapisowane.

Nadzór nad zakładami fryzjerskimi należy do starostw. Zakłady nieodpowiednie, o ile nie usuną braków i usterek, mają być zlikwidowane.

Dziś — bez muzyki.

Dziś, w sobotę dn. 2 listopada, z powodu obchodu Dnia Zadusznego — w białostockich publicznych lokalach rozrywkowych, w cukierniach i dancjach zawieszona będzie muzyka do godziny 12-ej w nocy.

Obława na złodziei.

W bieżącym tygodniu policja białostocka — po raz drugi w tym miesiącu — przeprowadziła nocną obławę na złodziei i wogóle „gang” białostocki.

Skontrolowano cały szereg t. zw. „melin” złodziejskich, różnych podejrzanych spelunek oraz lokali publicznych.

Podczas obław zatrzymano 11 typków, podejrzanych o dokonanie operacji złodziejskich na terenie miasta.

Więcejby takich obław policyjnych na złodziei — mniej byłoby kradzieży w naszym mieście!

— „Aze, kimt di wrones in di klatkes”.. — mówi o takich obławach mądrze „powiedzanko” białostockie.

AKTUALJA.

Święto Niepodległości w Białymstoku.

Komitet Obywatelski ustalił już ogólny program obchodu w naszym mieście „Święta Niepodległości”.

Program ten przedstawia się następująco:

w niedzielę, dnia 10-go bm., o godz. 16-ej — przedstawienie Teatru Objazdowego, poprzedzone przemówieniem dla młodzieży szkolnej (ceny biletów od 25 gr. do 1 zł.). O godz. 20.30 — przedstawienie dla dorosłych (ceny normalne). Wystawiony będzie dramat 5-aktowy L. Brończyka — „Stefan Batory” — w pięknej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej.

Tegoż dnia, o g. 18—19 — capstrzyk orkiestr wojskowych.

W poniedziałek, dn. 11 listopada, o g. 9.45 — zbiórka oddziałów wojska, hufców i organizacji na Rynku Kościuszki. O godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym i w świątyniach innych wyznań. O godz. 11 — defilada. O godz. 15 — bezpłatne przedstawienie w kinach dla wojska.

O godz. 18—19 — akademie lokalne w organizacjach. O godz. 20-ej — raut-koncert w sali wojewódzkiej, urządzony przez Komitet Tygodnia Polskiego Białego Krzyża i Komitet Obywatelski.

Redukcje osobowe.

Jak wynika z przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego, przeprowadzona zostanie nietylko redukcja placów urzędniczych, ale i redukcja osobowa, która obejmie urzędników zbędnych w starostwach na kresach wschodnich, żony urzędników, które zajmują stanowiska urzędowe, i t. p.

Wszystkie te redukcje mają przysporzyć rządowi 50 milj. zł. rocznie.

Grypa szaleje w Białymstoku...

W ostatnich dniach zanotowano w Białymstoku znaczny wzrost zachorowań na grypę. Zwiększyła się również liczba zachorowań na szkarlatynę.

Grypa ma jednak przebieg łagodny i nie powoduje w większości wypadków komplikacji.

Upadek restauracji białostockich.

Restauratorzy białostoccy przeżyją bardzo ciężkie chwile.

Przemysł restauracyjny w naszym

mieście chyli się wyraźnie ku upadkowi.

Lokale restauracyjne świecą chrońnicznymi pustkami. Obroty zakładów gastronomicznych kurczą się z dniem każdym; zadłużenia ich powiększają się...

Jeżeli tak dalej pójdzie — przemysł gastronomiczny w Białymstoku skazany zostanie na całkowitą zagładę.

Obuwie podrożeje.

Obserwowana od pewnego czasu haussa na rynku surowców szczególnie wydatna jest w handlu skórą surowymi.

Wiele gatunków skór podrożało w ciągu miesiąca o blisko 40 proc. Skóry podeszwiane podrożały prawie o 2 zł. na kg.

Odbija się to na cenach gotowego obuwia.

Szkodnik niszczy sady owocowe.

Na terenie sadów owocowych pojawił się ostatnio groźny szkodnik, t. zw. mszyca krwista, który niszczy drzewa owocowe. W związku z tym odpowiednie władze zarządziły, by sprzedawcy drzewek owocowych wycofali z obrotu jabłonie i inne drzewa, zarażone szkodnikiem.

Za sprzedaż zarażonych drzewek nakładane będą wysokie grzywny.

Do wiadomości Figaro białostockich i P. T. Publiczności!

Nowe rozporządzenie o zakładach fryzjerskich

Ogłoszone zostało nowe rozporządzenie p. Ministra Opieki Społecznej w sprawie zakładów fryzjerskich.

Zakłady te muszą mieścić się w widnych lokalach; nie mogą posiadać połączenia z mieszkaniem; ściany powinny być malowane na kolor jasny i mieć powierzchnię zmywalną, podłogi uszczelnione. Sprzęt w zakładach tych powinien mieć powierzchnię gładką. Umieszczanie portjer i dywanów jest niedopuszczalne.

Każdy zakład fryzjerski musi posiadać umywalnię z wodą bieżącą, sterylizator, dostateczny zapas czystej bielizny, wycieraczki do obuwia, kosze do śmieci i napisy: „nie pluć na podłogę”, „nie wolno wprowadzać psów”, „uprasza się o wycieranie obuwia”.

Narzędzia muszą być oczyszczane

TEATR OBJAZDOWY

Samorządów woj. białostockiego

Dyr. Józef GRODNICKI.

Teatr „PALACE”.

W czwartek, dn. 7 listopada r. b., o godz. 8.30 wiecz. —

PREMJERA!

PREMJERA!

„Sezanie, otwórz się!...”

Wesoła komedia muzyczna Anatola Krakowieckiego.

Bilety — w kasie teatru.

RECJA „PRASY” BIAŁOSTOCKIEJ.

Życie Białegostoku w świetle „żółtej prasy” miejscowej.

Awantura na ulicy Sienkiewicza.

„W tych dniach, wieczorem, na ul. Sienkiewicza, obok mostu, miał miejsce niezwykle wypadek.

Przez wspomniany most przechodziła pewna męzka w towarzystwie dwóch młodzieńców.

Rozbawione ożywioną rozmową towarzystwo spostrzegł przechodzący mąż, który szybko przyskoczył i spoliczkował swoją wiarołomną żonę.

Obaj kawalerowie stanęli w obronie niewiasty. W czasie szamotania się, z rąk jednego z kawalerów wypadła na bruk paczuszka. Rozwinęło się opakowanie i oczom struchlałego męża ukazały się artykuły, służące potrzebom miłosnym.

Wobec przeważających sił mąż ustąpił, zapowiadając, że zażąda rozwodu w rabinacie.

„Spadkobiercy”.

„W ub. tygodniu w Wilnie zmarła niejaka Gotlib, pozostawiając wielki spadek.

W ub. niedzielę, popołudniu, rodzina zmarłej, zamieszkała w Białymstoku zabrała się w restauracji „Central” przy Rynku Kościuszki celem omówienia podziału spadku.

W czasie pertraktacji doszło do awantury. Z trudem tylko odeszło się bez bójk.

Członkom Ubezpieczalni... rabat.

Popularna w mieście dentystka dr. Gdańska (ierackiego 2.) po 10 latach pracy w Ubezpieczalni Społecznej została zwolniona spowodu redukcji.

Obecnie dr. Gdańska zamieściła w prasie ogłoszenie, iż członkom Ubezpieczalni Społecznej udziela... rabatu.

Szczęśliwi są ci członkowie Ubezpieczalni Społecznej.

Śpiący Turek.

„Przed kilku laty przy ul. Dąbrowskiego 14 uruchomił cukiernię pewien Turek, przybyły z Turcji.

Cukiernia istnieje dotychczas i cieszy się wśród amatorów bezpłatnej „wyżerki” wielkim powodzeniem.

To niezbyt pożądane powodzenie ma wytłumaczenie w pewnych skłomnościach, jakie charakteryzują właściciela cukierni.

Turek wiecznie śpi. Stojąc za ladą drzemie. Kto wie? Może mu się sni daleka, egzotyczna ojczyzna, może upajają go wspomnienia i wizje serajów, cudnych mieszkańek haremu i choroba wie co?

W każdym razie klient, gdy wejdzie, musi porządnie krzyknąć, aby wyrwać Turka z objęć Morfeusza.

Wiedzą o tem różne typy, które pozostawiając Turka w spokoju zjadają smaczne ciastka i wychodzą cichaczem.

Onegdaj pewien klient skonsumował w lokalu Turka pokazną ilość słodyczy.

Widząc, iż właściciel śpi, pozostał na stole pieniądze i wyszedł.

Jednak po chwili powrócił, pieniądze spowrotem zabrał, a Turek chrapał w najlepsze.

No, czy nie wzorowa cukiernia?.. Che... Che..."

Młoda dziewczynka furmanem

u p. Seroka.

„Firma Serok przy ul. Piłsudskiego 4, zakupiła sobie furmankę i konia do rozwożenia towaru odbiercom.

P. Serok wynajął do rozwożenia towaru oryginalnego co najmniej furmana. Prosto polecił 17-letniej panie sklepowej spełnić te czynności.

Młoda i ładna dziewczyna była sensacją wśród zawodowych furmanów i sędziwych dorókarzy, nawet przechodnie zwracali uwagę na takiego furmana.

W zeszłym tygodniu na ul. Kilińskiego koń prowadzony przez dziewczynę spłoszył się na widkauta. Dziewczyna w krzyk przy pomocy przechodni konia zatrzymano.

Nagroda za tango

„Podczas zabawy tanecznej w Gimnazjum Społecznym nagrodę za najpiękniej wykonane tango otrzymała p. Nieszka Lisówna, której taniec jak i urok zewnętrzny wzbudzały ogólny zachwyty.

Elegant p. T.

„Pan T. jest elegantem. Pan T. jest poprostu tygrysem salonów.

Pan T. ma różne manje. Latem chodzi z filmowym aparatem, jesienią w kapeluszu z opuszczonym rondem, zimą z nartami, a w międzyczasie tańczy.

Tańczy na wszystkich fajfach i danciogach, tańczy pięknie, tańczy z męzatkami.

Pan T. nie lubi płacić. Taką już ma oryginalną naturę.

Przed paru dniami pan T. wybrał się do Café Clubu na five-o'clock. Jak zwykle swą wierzchnie ubranie włożył w szatni orkiestry, by 20 groszy za szatnię nie zapłacić, poprawił krawat, podczesał fryzurę i w zgrabnych lansadach zbliżył się do uroczej męzki, by przy dźwiękach upojonego tańca swój mistrzowski kunszt taneczny wykazać. Lecz zamiast objąć tancerkę, sam został objęty przez kelnera.

— Panie T., pan stary kanciarz. Znowu chcesz pan tańczyć bez konsumcji. Nagapę niema nic. Albo konsumcja, albo...

Tu kelner wiał p. T. poniżej krzyża, otworzył nim drzwi i cisnął w ciemne przestworza ulicy.

Pan T. jest elegantem... Pan T. jest poprostu tygrysem salonów.

Openhajn wzbogaca się...

„Nowowzbożacony przemysłowiec białostocki niejaki Openheim, właściciel dużej fabryki (po zmarłym Nowiku) przy ul. Mickiewicza 43, zakupił obecnie jeden z największych gmachów w Białymstoku.

Spodziewaćby się należało, że ordynarny stosunek jego do robotników ulegnie teraz zmianie najlepszej. Jednak to nie nastąpiło.

„Podrostki”...

„Miało nasze może się poszczycić wielką „rekordami”.

Oto po Białymstoku spacerują sobie ku dumie wszystkich białostoczan 2 „podrostki” liczące sobie po 12 lat i... po 1 m. 70 cm. wysokości.

Jedna z fenomenalnych dziewczy-

nek jest córką kupca manufaktury (Kilińskiego 1).

Białostoccy kupcy wydają „czarną listę”.

„Jak się dowiadujemy, białostoccy kupcy przystępują do wydawania drukiem miesięcznika, poświęconego interesom kupiectwa. Będzie to właściwie lista dłużników, którzy nie chcą poszczególnym handlarzom zadłuzić swoich zobowiązań.

Takie „czarne listy” będą wisiały w oknach wystawowych w każdym sklepie, ku hańbie tych wszystkich, którzy nie mają ochoty do płacenia za towary wzięte na kredyt.

Ciekawie: jak na to zareagują dłużnicy?”

Wielka okazja w sklepie

p. Kapłanowej...

„Właścicielka sklepu wełny i włóczki (Piłsudskiego 2) — p. Kapłanowa zamieściła w pewnym piśmie ogłoszenie, podając do wiadomości publicznej, iż w swoim sklepie, przy kupnie, pokazuje wszystkie gatunki wełny... bezpłatnie.

Wynikałoby z tego, iż kiedyś p. Kapłanowa pobierała opłatę od każdej sztuki, oglądanej przez klienta.

Obecnie już tego nie ma!

A więc mieszkańcy Białegostoku, słuchajcie, słuchajcie!

Wielka okazja w sklepie p. Kapłanowej.

Migawki białostockie.

Firma „Młot” zapłaci p. O. Braude za futro...

W dniu 15 stycznia b. r. niejaki Owsiej Braude (Poleska 2), przechodząc ulicą Białą, podarł sobie futro o gwoździ, wystający z deski, leżącej przy rowie kanalizacyjnym.

Ponieważ roboty kanalizacyjne na tej ulicy prowadziła firma „Młot”, p. Braude podał firmę tę do Sądu o odszkodowanie za podarte futro.

Sprawę tę rozpatrywał w ub. wtorek wydział cywilny Sądu, który zasądził od firmy „Młot” na rzecz p. Braudego kwotę 140 zł. odszkodowania za futro, podarte z winy firmy, albowiem teren robót nie został wówczas odpowiednio zabezpieczony.

Oczekują pasażerów na prowincję...

W końcu sierpnia r. Zarząd Miejski wezwał właścicieli taksówek, ażeby się zgłaszali po koncesję na prawo przewozu pasażerów w obrębie miasta.

Ponieważ było to połączone z wydatkiem przeszło 100 zł. — właściciele taksówek koncesyj nie wykupywali.

Podczas ilustracji szoferzy oświadczyli kontrolerom magistrackim, iż nie jeżdżą po mieście, a na postoju oczekują tylko na pasażerów, pragnącychjechać na prowincję.

Prenumerujcie „TEMPO”!

Prenumeratę zamówić można

telefonicznie: **3-52.**

INFORMACJE.

Od dnia 3 do 11 listopada trwać będzie „Tydzień” Polskiego Białego Krzyża pod protektoratem Pana Wojewody.

Tydzień temu odbył się w Warszawie przetarg na dostawę sukna dla wojska, w którym wzięli również udział przemysłowcy białostoccy, a mianowicie przedstawiciele firm: „Sokół i Zylberfenig”, „I. D. Szpiro”, „S. H. Cytron” i „B. Polak i S-wie.”

Zamówienia wojskowe wyniosą ogółem 450 000 metrów, z czego Białystok otrzymać ma 80 tysięcy metrów, resztę zaś uzyska Łódź i Bielsko.

Zarząd Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść uchwalił w każdą pierwszą sobotę po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca organizować posiedzenia Zarządu z udziałem delegatów poszczególnych dzielnic. Na posiedzeniach tych będą przyjmowane wnioski delegatów w różnych sprawach.

Niezależnie od tego po posiedzeniach będą odbywały się wykłady i odczyty z zakresu ogrodnictwa, rolnictwa, pszczelarstwa i t. p. Poza delegatami na posiedzenia jest dozwolony wstęp wszystkim członkom Stowarzyszenia.

Najbliższe posiedzenie Zarządu z delegatami odbędzie się dziś, w sobotę dn. 2 listopada, o godzinie 6 wiecz.

W publicznych szkołach powszechnych w Białymstoku uczy się w bieżącym roku szkolnym — 7.993 dzieci, uczęszczających do 16 szkół, które liczą 158 oddziałów. W porównaniu z końcem roku zeszłego uczy się w tych szkołach o 133 dzieci więcej. Do szkoły nr. 1 uczęszcza 928 dzieci; najmniej do szkoły nr. 9, bo 275.

W konkursie modeli latających LOPP przyznano pierwszą nagrodę Stanisławowi Michalikowskiemu, uczniemu gimn. Zeligmana, II — Edw. Piaseckiemu z gimn. Piłsudskiego, III — Kazimierzowi Zarębie z gimn. Zeligmana. Z grupy pozaszkolnej przyznano nagrodę Zbigniewowi Urbańczykowi.

Inspektorat Pracy, naskutek zameldowania Związku zawodow. pracowników handlowych, ukarał 2 ch tut. właścicieli poważnych firm handlowych bezwzględnie aresztem i grzywną pieniężną za zatrudnianie swoich pracowników ponad 8 godzin dziennie.

W Ministerstwie Skarbu podjęto prace nad reorganizacją danin publicznych. Równocześnie przygotowano jest rozporządzenie Rady Ministrów o egzekucjach podatkowych. Wślad za tem rozporządzeniem nastąpi wydanie nowych instrukcyj egzekucyjnych przez Ministra Skarbu.

Jak słyhać, postanowione zostało zaniechanie dotychczasowych metod egzekucyjnych i wprowadzenie nowych, któreby nie drażniły płatników w tej mierze, co obecne sposoby egzekucyjne.

Białostoczczyzna.

Teren województwa białostockiego pod względem historycznym jest wypadkowym zlepkiem ziem o różnej przyszłości, kulturze i tradycjach i składa się ze skrawków dawnych województw: trockiego (z siedzibą wojewódzką w Trokach), nowogródzkiego, Podlaskiego oraz dawniej ziemi Nurskiej (Łomżyński).

Województwo białostockie (za czasów zaboru rosyjskiego gubernie: Łomżyńska i Grodzieńska) stanowi dzisiaj obszar około 32 000 kw. kw. z ludnością ok 1 700.000, z czego nieznaczny odsetek stanowią Litwini i Białorusini; obejmuje kompleks 12 powiatów z których część graniczy z Prusami Wschodnimi i Litwą. Jestto obszar stosunkowo duży i, jeżeli użyć porównania, odpowiadający mniej więcej rozmiarami i zaludnieniem naszej sąsiadce Estonji!

Teren województwa podlega kompetencjom aż 2 D.O.K., 2 kuratorjom (Białostockiemu i Wileńskiemu) oraz 3 Dyrekcjom Lasów Państwowych, z których dwie (Siedlecka i Wileńska) znajdują się poza granicami województwa! Utrudnia to w znacznym stopniu utrzymanie jednolitości planów i zamierzeń, odpowiadających regionalnym warunkom całego województwa.

Województwo przedstawia teren przeważnie nizinny, miejscami pagórkowaty i f. listy o charakterze wybitnie rolniczym ze znacznymi obszarami leśnymi, które stanowią 23,9 proc. ogólnej powierzchni. Poza puszciami Białowieską i Kurpiowską istnieją jeszcze: Augustowska, Bersztańska, Knyszynski, resztki dawnej puszczy Zabłudowskiej i wreszcie puszcza Świsłocka, przekazana niedawno przez Skarb Państwa sukcesorom gen. Tyszkiewicza. Ogromne te przestrzenie leśne, utrzymane przeważnie w stanie dzikim, są doskonałym schroniskiem dla rzadkiej zwierzyny: jeleni, dzików i rysy oraz zwierzyny poddanej specjalnej pieczy i ochronie prawnej: łosiu i bobrowi. Różnorodność zwierzyny łownej, charakteryzująca tak wyraźnie woj. białostockie oraz obowiązek utrzymania jej stanu chociażby w dzisiejszej formie wywołuje konieczność wzmocnienia czujności w tym dziale gospodarki. Tereny te, jako idealne dla łowiectwa, mogłyby przy pewnych warunkach stać się magnesem, przyciągającym myśliwych również z zagranicy i stać się pewnym źródłem dochodu.

Ogólna powierzchnia gruntów w wojew. białostockim wynosi 3 096 000 ha, z czego na grunty orne przypada 1 430 000 ha (46,2 proc.) łąki 316 000 ha (11,3 proc.) sady i ogrody 41 500 ha (1,3 proc.) — razem gruntów użytkowych 2 007 000 ha.

Lasy państwowe stanowią obszar zajmujący 536 000 ha, prywatne — 249 000 ha. Ogólna ilość lasów na terenie województwa wynosi 785 000 ha, co stanowi 23,9 proc. Na nieużytki przypada 350 000 ha (11,3 proc.)

Pod względem struktury agrarnej terenu województwa, najzdrowszy ustrój rolny posiadają obecnie powiaty: suwalski, ostrołęcki, łomżyński, augustowski, wysoko-mazowiecki oraz szczuczyński. Im dalej na północo-wschód, ustrój rolny okazuje się wadliwszy”.

Omawiając warunki komunikacyjne

w województwie, trzeba zaznaczyć, że poważnie daje się odczuwać brak dróg bitych w północnej części pow. grodzieńskiego i w powiecie wołkowyskim oraz części powiatu sokólskiego.

Istniejąca sieć dróg żelaznych nie tworzy dogodnego połączenia terenu województwa z zachodnią granicą i portami. Dotychczasowe linie kolejowe koncentrują przewozy wyłącznie na Warszawę.

Drugi bite tworzą trzy węzły, rozchodzące się promieniście z Łomży, Białegostoku i Grodna. Węzeł łomżyński, najbardziej zagęszczony, obejmuje najmniejszy okrąg, dostosowany do potrzeb strategicznych dawnej Rosji, a nie będąc wynikiem gospodarczych potrzeb ludności, nie pokrywa się z potrzebami komunikacyjnymi terenu. Węzeł grodzieński i białostocki rozchodzi się na zbyt dużą powierzchnię, aby mógł teren należycie obsłużyć.

GONG białostocki.

Kalendarzyk spotkań bokserkich.

Wydział sportowy białostockiego Okręgowego Związku Bokserkiego ułożył kalendarzyk spotkań bokserkich na listopad i grudzień r. b.

Jutro, dnia 3-go listopada odbędzie się w Białymstoku mecz o drużynowe mistrzostwo Warszawa — Białystok.

17 listopada Warta (Foznań) — Białystok w Białymstoku. 24 listopada — rewanż o drużynowe mistrzostwo okręgu w Białymstoku. Następnie w grudniu reprezentacja Białegostoku wyjedzie do Wilna oraz do Lublina na mecz z reprezentacją Lublina o puchar dr. Piotrowskiego, b. prezesa lubelskiego OZB. Reprezentacja Białegostoku o pierać się będzie na Jagiellonji, wzmocnionej przez Klacsa i Kuśnierza z ZKS — Makabi.

Zaproszenie do Rygi.

Łotewski Związek Bokserki zaprosił 2—3 bokserów białostockich na wielki międzynarodowy turniej bokserki, który odbędzie się w dniach 9—11 grudnia br. w Rydze. Białystok przyjął zaproszenie i wyznaczył na ten wyjazd Maja w wadze lekkiej i Kuśnierza w półśredniej.

Jutrzejszy turniej bokserki.

Jutro w niedzielę dn. 3 listopada, odbędzie się w Białymstoku — na rzecz PZB — turniej bokserki.

W ramach turnieju walczyć mają: Forlański (Warszawianka), Piotrowicz (Białystok), Bąkowski (Skoda), Maj (Białystok) Kusznier (Białystok), Seweryniak (Skoda) i Fabisiak (Polonia), Ciążela (Białystok)

BOZB zwrócił się do WOZB o dołączenie do tej ekspedycji Rundszejna i Rozenbluma z Makabi warszawskiej oraz zawodnika wagi półciężkiej. Gdyby WOZB propozycję tę przyjął, zamiast turnieju odbyłby się mecz Warszawa — Białystok.

Zaproszenie „Gwiazdy” warszawskiej.

GWIAZDA WARSZAWSKA zaangażowała na mecz bokserki do Warszawy drużynę kombinowaną „Jagiellonji” i ZKS. Makabi z Białegostoku. Mecz ten odbędzie się w Warszawie w grudniu br.

Białystok bei Nacht und Nebel...

Nocne życie grodu Branickich.

1.

Kto zechce kiedyś krótko scharakteryzować kulturę teraźniejszej Europy — ten będzie musiał określić ją jako epikureizm, złagodzony przez pracę i walkę życiową.

Epikureizm ten ma swój całkiem swoisty charakter.

Nie jest to już czerpiące z pełnego używanie rozkoszy XVIII wieku, w którym rozkosz zmysłowa i wyrabinowanie epikurejskie stały się celem życia; nie jest to też wygodne używanie t. zw. „okresu biedermeyerowskiego”.

Jest to natomiast całkiem osobliwe skoncentrowane korzystanie z chwili wśród twardej pracy życiowej.

2.

Oznaką naszego czasu jest:

— „Bawienia się”.

Słowo to oznacza ogół wszystkich dzisiejszych powierzchownych przyjemności i sensacji zmysłowych i duchowych, które w szybkim tempie muszą się zmieniać, by nowoczesny człowiek kultury czuł, że „żyje”.

Dla większości ludzi, mieszkających w wielkich miastach „bawienie się” jest równoznaczne ze szeregiem następujących po sobie najpiętych rozkoszy.

3.

Kształtowanie się „życia w rozkoszy” łączy się niechybnie z rozwojem wielkiego miasta nowoczesnego, która prowokuje naśladowanie go przez miasta średnie, a nawet przez małe miasteczka.

Życie miejskie zawiera bowiem w sobie środek do znacznie wydatniejszego podniecania zmysłów, aniżeli życie wiejskie.

Lechący zmysły i odurzający charakter miasta osiągnął w wielkim mieście naszych czasów niesłychanie wysoki stopień.

Miasto jest typowym przedstawicielem tej wrażliwości zmysłów i nerwów, która cechuje naszą generację pod względem historycznym.

4.

Życie miejskie jest życiem nocnym.

Życie nocne zaś stwarza pewną sumę podnieć, bezustanną zmianę podrażnienia nerwów...

Życie nocne wielkich miast ma swoje przewodniki literackie i podręczniki, w postaci licznych drukowanych wydań dla eleganckiego świata.

W Paryżu znajdziecie: „Guides du viveur”, „Guides de plaisir”, „Guide des plaisirs mondains et des plaisirs secrets à Paris”, „Paris intime” i „Paris sex—appeal”.

W Londynie możecie otrzymać: „The Swells Night Guide through the Metropolis” oraz „New London Guide to the Night Houses”.

W Berlinie: „Das galante Berlin”, „Naturgeschichte der galanten Frauen in Berlin” i cały szereg innych „przewodników”.

W Brukseli możecie kupić: „Physiologie des établissements nocturnes de Bruxelles” i „Bruxelles la nuit”.

Prawie każde wielkie miasto ma swoje „podręczniki” tego rodzaju.

5.

Na biurku redakcyjnym leżą przedemną dwa takie najnowsze „przewodniki”, przesłane mi przez przyjaciela, bawiącego na Zachodzie: paryski — „Pour s'amuser Guide du viveur à Paris” i berliński „Berlin bei Nacht und Nebel”.

Patrzę na nich i myślę:

— A może tak napisać coś — nie-
coś o życiu nocnym Białegostoku? Nie
podręcznik i nie przewodnik dla vi-
veur'ów, a taki sobie reportaż o nocnym
życiu grodu Branickich? Taki sobie kicz
p. t. „Białystok bei Nacht und Nebel”,
albo „Nocne życie Wersalu Podlas-
kiego”?

I sam sobie odpowiadam:

— Czemu nie? Spróbuj, napisz!
Zobaczmy jak to ci wypadnie i
jak to białostockie życie nocne wygląda!

Więc — próbuję. Może się uda...

(Dalszy ciąg w następnym numerze.)

Białystok á la minute.

Dzwonnica barbikańska.

Misja Barbikańska, która ma na celu krzewienie chrześcijaństwa wśród Żydów, buduje obecnie dzwonnice przy Domu Modlitwy na terenie własnej siedziby (ul. Św. Rocha 25).

Fenomen.

Do jednego z tutejszych lekarzy, zatrudnionych w Szpitalu Żydowskim, zgłosił się w tych dniach jakiś młodzian z skargą na pewne dolegliwości. Podczas badania pacjenta lekarz stwierdził, iż przybyły posiada organizm niezwykle fenomenalny: serce mieści się z prawej strony, ślepa kiszka z lewej i t. d.

„Trzaska, Evert i Michałowski”

w Białymstoku.

Jak się dowiadujemy, znane ze swej działalności encyklopedycznej warszawskie wydawnictwo „Trzaska, Evert i Michałowski” otwiera wkrótce swój oddział w Białymstoku.

! HALLO! HALLO! !

(Transmisja radjofoniczna dla Czytelników „Tempa”).

Hallo! Hallo!

Państwowa Służba Zdrowia otrzymała raporty o pojawieniu się w Polsce choroby twardziela, powodującej zarastanie dróg oddechowych i powolną śmierć chorych. Twardziel wystąpił w dwóch wypadkach na terenie województw centralnych.

Hallo! Hallo!..

W kołach rządowych trwają na rady nad ustaleniem ostatecznym zasad obniżki pensyj urzędniczych drogą wprowadzenia podatku od uposażeń pracowników państwowych. Jak wiadomo, poprzednio było w planie wprowadzenie podatku w wysokości od 7 do 20 procent, co nawet przedstawiciele rządu oświadczyli w komisji sejmowej. Obecnie zdecydowano jednak dolną granicę obniżki. Podatek ma się wahać w granicach od 5 do 20 proc. tak, że najniższe pensje urzędnicze obciążone będą podatkiem 5-procentowym.

Najprawdopodobniej tabela podatku wyglądać będzie w sposób następujący:

dla pobierających do 100 zł. stawka wynosić będzie 5 proc., od 101 do 150 zł. 7 proc., od 151 do 500 zł. 10 proc., od 501 do 1000 zł. 12 proc., od 1001 do 2000 zł. — 15 proc. dla uposażeń ponad 2000 zł. stawka wynosić będzie 20 proc.

Hallo! Hallo!..

Wydział oświaty Magistratu m. Białegostoku od dłuższego czasu dążył uporczywie do zmiany herbu miasta, wyobrażającego Białego Orła nad Pogonią litewską, i zamienienia go herbem prywatnym Branickich — zlegendarnym Gryfem.

Ten wniosek wydziału oświaty został w swoim czasie zaakceptowany przez specjalną komisję magistracką i sam Magistrat.

Rada Miejska jednak na ostatniem swem posiedzeniu wniosku ten obaliła.

Wynik głosowania nad wnioskiem był wprost sensacyjny: wniosek nie uzyskał ani jednego głosu!

Białostoccy patres conscripti jednomyślnie „Gryf” odwalili, uchwalając również jednomyślnie pozostawić w spokoju nadal dotychczasowy herb naszego miasta z Orłem i Pogonią.

„Dzień Zaduszny” w Białymstoku.

D Z I Ś

dn. 2 listopada wojskowi organizacje b. wojskowych obchodzą Dzień Zaduszny, by oddać cześć swym zmarłym i bezimiennym bohaterom poległym w obronie Ojczyzny.

Uroczystości żałobne odbędą się na cmentarzu wojskowym w Zwierzyńcu o godz. 16-ej.

Ks. Dziekan Chodyko, jako prezes towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, zaprasza białostoczian na dzień dzisiejszy, na godz. 4, na cmentarz wojskowy zwierzyniecki, na którym odbędą się modły za dusze poległych bohaterów.

O godz. 5-ej popoł. w sali kina „Świat” odbędzie się Akademia ku czci poległych bohaterów i ku czci 15 pomordowanych przez bolszewików obywateli białostockich. Dochód z tej Akademii przeznaczony jest na utrzymanie w porządku cmentarza wojskowego.

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę odbywać się będzie kwesta uliczna, urządzona przez Tow. opieki nad grobami na rzecz konserwacji cmentarza wojskowego w Zwierzyńcu.

CZERWONYM ATRAKTEM...

„Kotwica”...

Przy T-wie „Przystań” powstało jakaś nowa placówka, która przybrała nazwę:

— „Kotwica”.

Ma to, prawdopodobnie, być placówka o charakterze kulturalno—oświatowym.

Cele i założenia „Kotwicy” — narazie bardzo mgliste.

Jak donosi mocno poinformowane w sprawach kultury „Echo Biał.”, nowo powstała „Kotwica” ma prowadzić akcję krzewienia kultury artystycznej, oświatowej i towarzyskiej.

Ale wśród kogo i przez kogo właśnie będzie prowadzona ta „akcja krzewienia kultury” — o tem konkretnych informacji nikt nie ma.

Narazie nowo powstała „Kotwica” powołała do życia, jak donosi „Echo”, szereg „sekcji o różnorodnych zadaniach” i już projektuje urządzenie w najbliższym czasie szeregu imprez dochodowych. Jednocześnie odbywać się mają jakieś tygodniowe wieczory artystyczno—dyskusyjne...

Aby prowadzić akcję krzewienia kultury artystycznej, oświatowej i towarzyskiej — trzeba mieć — przedewszystkiem — powołanie do tego i odpowiednie kwalifikacje.

Są „luminarze kultury”, są „kultur-trägerzy” i są „trażarze kultury”.

Ciekawi nas bardzo: jacy to luminarze zakotwiczyli się obecnie w cichej „Przystani”?

Wasze kwalifikacje, mości panowie? Z czem przybyliście do naszej przystani? I z jakiego wy okrętu?..

„Lekarz—społecznik”...

W związku z niedawnym wyświetleniem w kinie „Apollo” filmu p.t. „Sing-Sing”, redakcja „Echa Biał.” w porozumieniu z Dyrekcją kina ogłosiła ankietę na pytania:

1) Jak rozwiązać zagadnienie współżycia seksualnego mężczyzn i kobiet w więzieniach? i

2) Czy tracenie na krześle elektrycznym jest najhumanitarniejszym wykonaniem wyroków śmierci?

Obecnie drukuje „Echo” „odpowiedzi” na tą „ankietę”.

„Z szeregu odpowiedzi — czytamy w „Echu” — Komisja Konkursowa przyznała następujące nagrody: 1-sza opatrzona godłem „Lekarz—społecznik” — 20 złotych”...

Z kogo właściwie składała się ta „Komisja Konkursowa” — niestety — nie wiemy, jak nie wiemy również kim jest ten „lekarz—społecznik”.

Wiemy natomiast, że ów nagrodzony przez Komisję Konkursową 1-sza nagroda „lekarz—społecznik” nie bardzo tęgi jest w dziedzinie wiedzy seksualnej, w której pozwala sobie zabierać publicznie głos.

„Grzechy sodomskie” bowiem ów „lekarz—społecznik” miesza z homoseksualizmem.

Jako lekarzowi, panu temu należałoby wiedzieć, że „grzechem sodomskim” czyli sodomizmem nauka nazywa zboczenie zmysłowe, polegające na nie rządzie ze zwierzętami.

Obserwowane zaś w wlezeniach i koszarach zjawisko nierządu między dwoma osobnikami tej samej płci (o czem rozprawia w swej „odpowiedzi na ankietę” p. „lekarz—społecznik”) nazywa się: „homoseksualizmem”.

Anonimowa „Komisja Konkursowa” jeszcze może tych rzeczy nie wiedzieć, ale lekarz — w dodatku jeszcze występujący publicznie — o abecadle seksuologii wiedzieć powinien!

Tak to, mości panie „lekarzu — społeczniku”!

„Żydom przejście wzbronione”...

Na przedmieściu fabrycznym „Antoniu”, tam gdzie się rozpoczynają t. zw. „Dziesięciny”, ustawiony został przez jakiegoś mądralę—żydożercę słup, na którym umocowana jest tabliczka z napisem:

— „Żydom przejście wzbronione!”

... Czyżby „każdy jeden” dureń mógł wydawać u nas swe „zakazy” i „zabronienia”?..

Dama astrologiczna...

Rok rocznie z nastąpieniem czasu jesiennego do Białegostoku zaczynają zjeżdżać się różni chiromanci, astrologi, astro-bujdziarze, astro-lgarze i inne magiki astralne (spod ciemnej gwiazdy).

Bujają naszych „nawniaczków” i wyciągają od nich ciężko zapracowany grosz. Pierwsza taka jaskółka szarlatanka już przyleciała do Białegostoku.

Jest nią jakaś tajemnicza „światowej sławy” „astrolog—chiromantka T.Z.”, która zagnieździła się przy ul. Marsz. Piłsudskiego pod Nr. 19.

Tajemnicza ta damulka astrologiczna reklamuje się obecnie w „Echu Biał.” i bardzo wiele obecuje... M. in:

— „Poradzę ci jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi!”

I to wszystko za jedną złotówkę lub nawet 50 groszy!

Spieszcie, głuptasiny, po poradę!..

Nowa premiera „Objazdówki”.

W czwartek, dn. 7 b. m., Teatr Objazdowy p. dyr. Grodnickiego wystawi u nas, w teatrze „Palace” — po raz pierwszy w naszym mieście — wesołą komedię muzyczną Anatola Krakowieckiego p. t. „Sesamie otwórz się!”

Nowa premiera zapowiada się bardzo ciekawie.

BLOK.

Okręg POW z dotychczasową siedzibą w Grodnie został w tych dniach przeniesiony do Białegostoku. Na czele okręgu stanął wicewojewoda p. Zgrzebniok.

W dniu 4 listopada rozpoczyna się kurs obrony przeciwlotniczo—gazowej dla Koła Kobiecego L.O.P.P. Zarząd Koła zwraca się do wszystkich członków z apelem o zgłaszanie się na powyższy kurs. Zapisy w Obwodzie Powiatowym L.O.P.P. (ul. Kilińskiego 2, telefon 1673).

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku z dniem dzisiejszym wprowadza zimowy okres urzędowania.

Kasa będzie czynna od godz. 8.30 zrana do godz. 13.30 po południu.

W dniach 1—3 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie VII polski zjazd stomatologów.

Z ramienia oddziału Białostockiego Związku Lek. Dentystów delegatem na Zjazd wyznaczony został lek. dent. p. Leon Kopelman.

Z rozpoczęciem sezonu jesiennego Polski Związek Zachodni zwraca się z apelem do społeczeństwa o nadsyłanie książek polskich, bądź nowych bądź używanych, wszak jeszcze w dobrym stanie — do Bibliotek Polskich w Niemczech.

W Białymstoku przyjmuje ofiary P. Z. Z. (ul. Kilińskiego 2 Hotel Ritz, od g. 17—19-ej).

Zarząd oddziału Z.P.O.K. w Białymstoku zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o składanie starej, niepotrzebnej odzieży dziecięcej i dorosłych, obuwia. kapeluszy filcowych, czapek, pończoch, bielizny, guzików, zabawek, książek i t. p. Rzeczy te będą naprawiane, przerabiane w szwalni Z.P.O.K. i rozdawane biednym dzieciom bezrobotnych.

Ofiary przyjmuje sekretariat Związku codziennie od 11—13 oraz w poniedziałki, środy i piątki od 17—18, (ul. Legionowa 2 tel. 555.)

Opracowany przez p. Prezydenta miasta preliminarz budżetowy miasta na r. 1936/7 miał w dniach najbliższych być rozpatrzony przez Magistrat i Radę Miejską. Ostatnia zapowiedź rządowa obniżenia podatków od lokali i obniżenia komornego uczyniła budżet miasta nierealnym. W związku z tem Magistrat aż do otrzymania dokładnych wskazówek zawiesił dalsze prace nad budżetem.

Wobec wyczerpania przyznanego kredytu, Zarząd Miejski wstrzymał wszelkie dalsze roboty drogowe. W chwili obecnej porządkuje się tylko chodniki i jezdnie, zniszczone z powodu przeprowadzonej kanalizacji.

Autor komedii uproszony został przez p. dyr. Grodnickiego o przybycie do Białegostoku na premierę jego sztuki.

Zwycięstwo życia nad doktryną.**Obywatel sowiecki—model 1935 r.**

Pierwszym typem „nowego człowieka” Rosji sowieckiej był 100-procentowy rewolucjonista-bolszewik, wojujący internacjonalista. Cechowały go ślepa wiara w zwycięstwo rewolucji oraz nienawiść do byłej klasy posiadającej i do przedwojennego starego świata.

Była to romantyczna epoka atakującego komunizmu. „Nowy człowiek” tego okresu walczył przeciw białemu admirałowi Kołczakowi, z Syberji przetrzącał się do Chin czy Węgier, aby tam rozniecić żagiew rewolucji. Prowadził życie nerwowe, pełne wewnętrznego napięcia, które promieniowało długo z potężnej postaci Lenina.

Po roku 1921 typ wojującego zdobywcy rewolucyjnego ustępuje miejsca nowemu wydaniu obywatela sowieckiego. Podpalacz świata zostaje zastąpiony przez teoretyka-przemysłowca—zarliwego wyznawcę piatiletki. Drugie wydanie „nowego człowieka” można określić mianem „bohatera pracy”. W ciemnozielonej koszuli, w butach z cholewami, z teczką, wypchaną papierami i danymi statystycznymi, gotowemu na każdą okoliczność — typ obywatela 1926 najchętniej mówi o fabrykach i socjalistycznym budownictwie na zabraniach młodzieży. Budownictwo staje się religią, tematem generalnym lojalnie twórczych literatów — jedyną duchową treścią programu rewolucyjnego.

Tak było przez długich pięć czy sześć lat. Nagle przyszło wielkie załamanie. Drugie wydanie „nowego człowieka” — przybladło i ustąpiło miejsca nowemu typowi obywatela, który stanowi reakcję.

Jeśli pierwszego człowieka rewolucji nazwalibyśmy — wojującym, drugiego — „żywym pomnikiem bohaterstwa pracy” — to trzeci jest zwykłym człowiekiem, z krwi i kości, który pragnie przepocną rubaszkę zamienić na czystą koszulę z kołnierzykiem i krawatem.

Nie można nadużywać ludzkiego altruizmu. Najnowszy typ obywatela sowieckiego jest znużony pracą dla przyszłych pokoleń. Coraz częściej słyszy się zdanie, że celem socjalizmu jest uprzyśpieszenie zdobycy cywilizacji szaremu człowiekowi, którego własna skóra znacznie więcej obchodzi, niż los przyszłych pokoleń. Niedawno znakomity dramaturg współczesnej Rosji powiedział w Moskwie podczas publicznego odczytu: „Pragnę być w pełnym tego słowa znaczeniu człowiekiem kultury — pragnę być szczęśliwym, a przede wszystkim chcę żyć!” Jeszcze cztery lata temu wypowiedzenie tych słów groziłoby nieuchronnym kontaktem z G. P. U. i od powiedniami, niezbyt przyjemnymi konsekwencjami.

Ascetyczny okres dogmatyzmu komunistycznego należy już do bezpowrotnej przeszłości. Narodziny obywatela sowieckiego typu 1935 oznaczają zwycięstwo życia nad bezdusznym pedantyzmem doktryny.

Otwarte sklepy, kina i teatry — pełne są codziennych widzów „Nowy człowiek” używa życia pełną piersią. Najnowsze filmy sowieckie nie służą już polityce i propagandzie, lecz wyłącznie rozrywce.

Z wpływowej kasty sowieckich dygnitarzy wytwarza się powoli nowa arystokracja, wypełniająca tłumnie dancingi i kabarety, których z każdym niemal miesiącem jest więcej w większych miastach Związku Sowieckiego. Dzięki reformom stalinowskim wyżsi urzędnicy, inżynierowie, pisarze, aktorzy i inni pobierają wysokie wynagrodzenia, mieszkają w luksusowo urządzonej, nowozbudowanych domach — cieszą się i używają życia.

Proletariat zaś pozostał nadal proletariatem..

ŻĄDAJcie WSZĘDZIE NAJLEPSZYCH

WÓDEK fabryki „Suchowola” Seweryna Księcia Czetwertyńskiego

CUKRÓW fabryki „FRANBOLI”
i **HERBATY,**

CUKIERKÓW fabryki K Ingielewicza.
Śmietankowych

Telefon
Redakcji: 3-52

„Shopping” i p. A. Krauze.

Co to jest „shopping”?

Wielkie magazyny New-Yorku wyznaczają pewne godziny 3 razy w tygodniu na t. zw. „shopping” — na zwiedzanie i oglądanie towarów bez obowiązku kupna. W godzinach „shoppingu” nie sprzedaje się towarów, a tylko się pokazuje i demonstruje. Rzecz prosta, że można to robić i u nas, ale nasz klient, krępuje się wejść do sklepu tylko w celach zapoznania się z towarem. „Jakże mam kupić np. odbiornik radiowy, nie wypróbowawszy kilku czy więcej aparatów, abym mógł sobie wybrać to, co mi się najbardziej podoba!”

Radjonabywcy! W imię własnego interesu powinniście wypróbować szereg aparatów, a na deser kazać sobie zademonstrować odbiorniki Telefunken-Ambassador i Telefunken-Special.

Demonstrację tych **najlepszych odbiorników** możecie obserwować w **Zakładach Elektro-mechanicznych A. Krauze (Kilińskiego 6, tel. 3-30)**, które sprzedają te najdoskonalsze w sezonie bieżącym odbiorniki na dogodnych warunkach.

Zwiedzenie zakładów p. A. Krauze zakończy Wasze poszukiwania

Przy tym odbiorniku zostaniecie **napewno.**

Tanio sprzedaje się
DOM mieszkalny
z zabudowaniami
— oraz —
ogrodem owocowym
ULICA SINA, Nr. 5.
Informacje na miejscu, u właściciela.

W sobotę, dn. 16, i w niedzielę, dn. 17 listopada r.b.

Towarzystwo „LINAS-HACEDEK” w Białymstoku

● obchodzić będzie uroczystość ●
50-lecia swego istnienia.

Szczegóły będą podane.

Od Wydawnictwa.

P. T. Prenumeratorów naszych i ogłoszeniowców uprzejmie prosimy — przy wypłacaniu naszym inkasentom i akwizytorom należności za prenumeratę pisma i ogłoszenia — **obowiązkowo** żądać od nich okazania odpowiednich kwitów i rachunków, **opatrzonych czerwonym znakiem Wydawnictwa: „Tempo. Redakcja i Administracja”** oraz pieczętą Wydawnictwa.

Bez tych kwitów i rachunków żadnych opłat prosimy nie uskuteczniać.

TEMPO
REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Redakcja i Administracja: Białystok, ul. Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Prenumerata miesięczna: zł. 1.00., kwartalna: zł. 3. Zamiejscowa miesięczna: zł. 1.20.

Ceny ogłoszeń (za wiersz milimetrowy): na 1-ej str.—80 gr., na ostatniej—60 gr. za mm. szerokości szpalty redakcyjnej. Układ ogłoszeń—6 szpaltowy. Redaktor przyjmuje w czwartki od godz. 1—2 pp. Administracja czynna codz. od 10—6 w.

Redaktor odpowiedzialny: **prof. Piotr-Lucjan Śluzki.**

Wydawca: „Technograf”, drukarnia własna.

Drukarnie „Technograf”, Białystok, Sienkiewicza 20, telefon 3-52.